

CZESŁAW MADAJCZYK

KSZTAŁTOWANIE SYSTEMU OKUPACYJNEGO W EUROPIE ŚRODKOWEJ
PRZEZ III RZESZĘ (1938—1945)

Okupacja nazistowska¹, szczególnie Polski i terytoriów radzieckich, niewiele ma wspólnego z rozumieniem jej przez prawo międzynarodowe, stała się tam przecież narzędziem niszczenia narodów. Dlatego system okupacyjny III Rzeszy rozpatrywać należy jako metody i formy zarządzania krajem okupowanym, pozostające w ścisłym związku z dalekosiężnymi celami III Rzeszy, i jako całościowy ingerencji w życie zajętą kraju i ludności, zmierzających do utrwalenia panowania w zajętych kraju, jego eksploatacji i przekształcenia w niemiecką przestrzeń życiową². W świetle prawa międzynarodowego dalej idące ingerencje dopuszczalne są dopiero w sytuacji *debellatio*, czyli ostatecznego podboju, do czego w czasie trwania II wojny światowej nie doszło, natomiast prawo to wzbrania ich podczas *occupatio bellica*.

Zbadanie statusu ustrojowo-prawnego i form zarządu okupowanych przez Rzeszę terytoriów napotyka na istotną trudność. W Europie Środkowej tak status, jak i formy administracji okupacyjnej już po pewnym czasie przestały odpowiadać okupantowi z różnych przyczyn, szczególnie gdy stwarzały trudności coraz dalej idącej bezprawnej ingerencji różnych władz w życie podbitego narodu. Jednakże Hitler zalecając jak najbrutalniejszą ingerencję równocześnie nie był skłonny do ostatecznych zmian statusu, wołał tymczasem pozostać przy starym, który wszakże ukrywałby nowo kształtowaną rzeczywistość. Złożyło się na to wiele przyczyn; na jedną z nich pragnąłbym jednak zwrócić szczególną uwagę: jest nią dyrektywa Hitlera, najwyraźniej sprecyzowana w kwaterze Hitlera 16 lipca 1941 przy omawianiu losu okupowanych terytoriów radzieckich. Hitler zalecał, by nie utrudniać sytuacji przez składanie zbędnych oświadczeń: zbędnych, gdyż w zakresie swej władzy „możemy czynić wszystko”. Motywacja podjętych kroków miała kształtować się w zależności od przesłanek taktycznych. Należy postępować tak jak w przypadku Norwegii, Danii, Holandii, Belgii, tzn. nie ujawniać zamiarów Rzeszy Niemieckiej. Nawet oddzielając już teraz od krajów podbitych poszczególne części obszarów, powinno się uchodzić za obrońców prawa i ludności. „Nie mówimy — zalecał Hitler — o nowych obszarach Rzeszy, a o zadaniach narzuconych przez wojnę. Nie powinno być widoczne, że następuje ostateczne rozwiązanie. Mimo to będzie się rozstrzeliwać, wysiedlać. Nie powinno się przedwcześnie i zbędnie czynić ludzi wrogami, ujawniając im zamiary Rzeszy”. „Postępujemy tylko w ten sposób, jakbyśmy chcieli

¹ Poza pracami wymienionymi w przypisach i tekście wyzyskano literaturę przedmiotu oraz pracę autora referatu, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. Warszawa 1970, i pracę doktorską G. Eisenblättera. *Grundlinien der Politik des Reichs gegenüber dem Generalgouvernement*. Frankfurt a M. 1969.

² Autor, nie podejmując analizy formalno-prawnej, wyłączył z rozważań sprawę pierwszej ofiary hitleryzmu — Austrii, której odrodzenie jako suwerennego państwa proklamowano w deklaracji moskiewskiej 1943 r. jako jeden z celów wojny. Została ona wchłonięta przez Rzeszę, lecz los jej ludności miał być zupełnie odmienny od losu przygotowywanego Polakom i Czechom.

wykonywać mandat. Musimy jednak jasno zdawać sobie sprawę, że z tych obszarów nigdy już nie ustąpimy”.

Należy też uwzględnić jako czynnik wstrzymujący decyzję zmian statusu czy form zarządu różnice zdań powstałe wśród nazistowskiej czołówki co do najskuteczniejszych metod okupacyjnego zarządu (szczególnie kolonialnego) i rozbieżności wynikłe wokół planowania germanizacji coraz to nowych obszarów na wschodzie.

Łatwo dostrzec, że w miarę jak nabierały aktualności cele dalekosiężne, szczególnie dążność do germanizacji obszarów podbitych, do eksterminacji i wynaradawiania ich ludności coraz większą rolę w systemie okupacyjnym odgrywać musiała SS i policja, które najwcześniej wykształciły instytucje tym zadaniom służące bądź poddały swemu wpływowi instytucje istniejące, a na tym polu działające. Przykładem ambicji aparatu SS i policji może być propozycja zmian w systemie zarządu, przedłożona we wrześniu 1941 r. przez kierownika poznańskiej Służby Bezpieczeństwa kierownika Urzędu Narodowościowego SS-Sturmbannführera Heinza Höppnera w związku z planowanymi masowymi przesiedleniami „niepożądaną” ludności polskiej na okupowane terytoria radzieckie. Proponował on wyłączenie z okupacyjnej administracji niektórych terenów (okręgów przyjmujących wysiedleńców) i całkowite ich podporządkowanie szefowi policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa lub co najmniej dowódcy SS w Rzeszy³.

W rozważaniach swych szukać będę odpowiedzi na pytania:

1) o ile kształtowanie się systemu okupacyjnego w podbitych krajach Europy Środkowej było rezultatem generalnej strategii III Rzeszy, a o ile nosiło piętno improwizacji;

2) jakie przyczyny wywoływały w nim zmiany dokonywane formalnie lub z zachowaniem pozorów, o ile powodowała je eskalacja celów wojennych w skali regionalnej czy kontynentalnej, zaś już w okresie wojny totalnej — określone konieczności wojenne.

Zagadnienia dalsze, którym poświęcę więcej uwagi, to rola segregacji ludnościowej oraz terroru w systemie okupacyjnym.

*

Typowe nie tylko dla Czechosłowacji i Polski, lecz także dla okupowanych państw Europy południowej czy Francji było rozczłonkowanie ich na kilka obszarów zupełnie odrębnie zarządzanych i posiadających odrębny status. Czechosłowacja, pozbawiona w 1938 r. Sudetów przez Niemcy, a Zaolzia przez Polskę, w marcu następnego roku została całkowicie rozczłonkowana i po części zajęta przez wojska niemieckie (Czechy i Morawy). Przy czym Rzesza starała się stworzyć wrażenie rozpadu tego kraju z przyczyn wewnętrzno-politycznych, a Hitler przybierał pozę obrońcy uciskanych mniejszości. Słowacji przyznano ograniczoną samodzielność, Ukraina Zakarpacka za zgodą Hitlera przypadła Węgrom, a z Czech i Moraw utworzono Protektorat für Böhmen und Mähren. Z kolei w zajętej już drogą wojny Polsce oddzielono jej ziemie zachodnie (częściowo pokrywające się z b. zaborem pruskim), z reszty obszarów zajętych przez wojska niemieckie utworzono Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete. W 1941 r. po napaści na Związek Radziecki utworzono okręg białostocki, który podporządkowano E. Kochowi, gauleiterowi Prus Wschodnich.

Część rozczłonkowanych obszarów państw czechosłowackiego i polskiego anektowano, części nadano status kolonialny i podporządkowano wyłącznie niemieckiej

³ Instytut Zachodni, Dok. 1—659.

administracji, części przyznano formę autonomii, z części powstało państwo wasalne — Słowacja. Wcielenie do Rzeszy objęło Sudety (ok. 3 mln ludności z wysokim odsetkiem niemieckiej), a w Polsce obszary zachodnie (ok. 10 mln). Nieformalnie dokonała się aneksja także Białostockiego (ok. 1¹/₂ mln). Przyłączenie do Rzeszy objęło również WM Gdańsk. W Sudetach istniał początkowo okupacyjny zarząd wojskowy (6—21 października 1938), następnie zarządzał nimi Konrad Henlein jako komisarz Rzeszy. Od 1 kwietnia 1939 utworzono Reichsgau Sudetenland. Zarząd wojskowy polskich ziem utrzymywał się do końca października 1939 r. Część polskiego obszaru zaanektowanego scalono ze starymi okręgami administracyjnymi Rzeszy, z części utworzono zupełnie nowe okręgi (Warthegau i Danzig-Westpreussen, później także Oberschlesien).

System zarządu polskich terenów wcielonych do Rzeszy wykształcił się w latach 1939—1941, później już istotniejszym zmianom nie uległ. Rysem symptomatycznym była całkowicie odrębna regulacja statusu ludności polskiej jako *Untermenschen*.

Stopniowo na ziemiach zaanektowanych dokonywało się scalenie ustrojowe, nazifikacja, łączenie w jednolity organizm gospodarczy i polityczny.

Zarządcy okręgów byli pełnomocnikami Himmlera jako komisarza Rzeszy dla umocnienia niemieckości, z wyjątkiem Forstera, który nie przyjął tego uzależnienia, chcąc prowadzić politykę narodowościową niezależnie od Reichsführera SS.

Dwa okręgi wcielone do Rzeszy (Warthegau i Sudetenland) zamierzali ich zarządcy przekształcić w okręgi wzorcowe (*Mustergau*), w których cała administracja zostałaby skupiona w rękach namiestnika, zależność od Berlina byłaby bezpośrednia, a kierowanie aparatem cywilnym połączone byłoby równocześnie z kierowaniem okręgiem NSDAP.

Na całości obszarów anektowanych miała miejsce dyskryminacja Polaków i Czechów, pierwszych totalna, drugich częściowa i mniej zorganizowana. Tu i tam dokonano segregacji ludnościowej. W Sudetach początkowo istniała możliwość opcji ludności czeskiej, na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy selekcję realizowano tylko drogą przemocy, poprzez wysiedlanie i presję w kierunku wpisu na niemiecką listę narodową.

Znacznie bardziej skomplikowanie przebiegało kształtowanie się systemu okupacyjnego w Generalnej Guberni. Już w trakcie pacyfikowania zaplecza frontu we wrześniu 1939 r. rozpoczęto na ziemiach polskich wyniszczenie warstwy przywódczej. Od 12 października Hitler gotów był podjąć dwustopniową likwidację państwa polskiego i pozostawić tymczasem buforowe państewko (*Reststaat*), podporządkowane Rzeszy politycznie i gospodarczo, pozbawione własnej armii, możliwości prowadzenia polityki zagranicznej, odcięte od morza i swych centrów przemysłowych oraz z ograniczoną do minimum warstwą przywódczą. Było to uwarunkowane wycofaniem się z wojny Anglii i Francji, do czego nie doszło. W rezultacie zlikwidowano zarząd wojskowy, w okresie którego konwencjonalne metody okupacji splątały się już z nowymi, służącymi realizacji programu walki narodowościowej.

Powstała 26 października 1939 Generalna Gubernia (GG) kierowana była przez generalnego gubernatora Hansa Franka. GG nie była tworem państwowym, gdyż władzę zwierzchnią wykonywała Rzesza. Likwidacji uległa polska administracja państwowa i samorząd, rozwiązano polskie organizacje polityczne, społeczne (poza Czerwonym Krzyżem) i kulturalne, prawo polskie obowiązywało o tyle, o ile nie kolidowało z prawem wprowadzonym przez okupanta. Generalna Gubernia nie była częścią Rzeszy niemieckiej. Utrzymano tymczasem granice — celną, walutową, dewizową i policyjną.

Generalna Gubernia stanowiła obiekt doświadczeń nad nazistowską koncepcją zarządu kolonialnego na wschodzie. Pierwszą dyrektywę o takim ukształtowaniu przyniosła rozmowa Hitlera z gen. Keitlem, odbyta 17 października 1939. Hitler przestrzegał w niej przed skłonnością do zarządzania GG jak okręgami Rzeszy, administracja nie miała dążyć do uczynienia z GG prowincji wzorowej, wprowadzenia tam porządku niemieckiego, uzdrowienia gospodarczego i finansowego. Przeciwnie, ludność miano pozostawić swemu losowi, utrzymać niską stopę życiową, a Rzeszy należało zapewnić swobodne eksploatowanie tego terytorium. Miano też pozbawić Polaków możliwości jakiegokolwiek organizowania się na większą skalę. Frank powie o GG, iż miała stać się pierwszą kolonią Rzeszy. (2 grudnia 1939), że należy przemyśleć specyfikę jej kolonialnego charakteru (19 stycznia 1940), szukał dla niej wzorca w Afryce Północnej (19 lutego), a Emmerich kierujący sprawami gospodarczymi określił ją jako typ kolonii europejskiej z własnym zarządem (12 lipca 1940). Udział ludności podbitej w administracji sięgał szczybla gminy. Himmler oczekiwał, że w rezultacie agresywnej polityki narodowościowej GG w ciągu 10 lat zmieni się w skupisko „małowartościowej ludności”, w którym zanikać będą odczucia odrębności narodowej Ukraińców, Górali, Łemków, a po dłuższym czasie także Polaków (maj 1940). Sam Hitler powróci do sprawy modelu kolonialnego GG w gronie swych współpracowników 2 października 1940, rozwijając niektóre ze swych wcześniejszych myśli. Jego zdaniem należy przekształcić GG w „polski obóz pracy”, a polską warstwę przywódczą wytępić po to, by panem był tylko Niemiec. GG miała być kierowana przez niemiecką administrację jako swoisty rezerwat pod kątem utrzymania porządku.

U podstaw koncepcji zarządu kolonialnego w GG legło typowo niemieckie doświadczenie. Wystarczy wyniszczyć przywódców i inteligencję, likwidować to wszystko, co sprzyja rozbudzeniu świadomości narodowej, oraz utrzymać ludność na jak najniższym poziomie oświaty i kultury, a nastąpi przejęcie roli panów przez przedstawicieli *Herrenvolku*. W myśleniu tym błędna była zarówno przesłanka, iż nosicielem świadomości narodowej jest tylko inteligencja, z kół SS i policji skwitowano ten błąd w 1943 r. w memoriale o kwestii polskiej⁴, jak i założenia typowe dla zdyscyplinowanego społeczeństwa niemieckiego, że po wyniszczeniu przywódców polskich ludność skłonna będzie uznać zwycięzców jako swych panów.

Inkorporacja GG nie odpowiadała Hitlerowi, gdyż oznaczałaby rozciągnięcie administracji Rzeszy na GG wraz z dążnością do konstruktywnych rozwiązań i systemem działań reglamentujących, wymagających rozbudowanego aparatu administracyjnego. A temu Hitler był przeciwny. Inkorporacja stawała się aktualna dopiero na przełomie lat 1942/1943, gdy w GG rozpoczęto wysiedlanie Polaków w celu zgermanizowania tego obszaru.

Wokół modelu zarządu kolonialnego w GG wynikły między generalnym gubernatorem Frankiem a Himmlerem różnice zdań i tarcia. Himmler wychodził z założenia, że zarząd ten nie powinien ulec rozbudowaniu. Dlatego Reichsführer SS wprowadził w GG nieliczne większe jednostki policyjne — bataliony podległe w każdym dystrykcie sztabowi pułku. Poza tym kilkadziesiąt plutonów rozmieszczono w okupacyjnych i dawnych siedzibach powiatów. Obok niemieckich jednostek działała policja polska⁵. Podporządkowanie się ludności nakazom nielicznej grupy kie-

⁴ W memoriale dla policji bezpieczeństwa w GG z kwietnia 1943 r. konstatuje się, iż nacjonalizmu polskiego nie udało się zdławić poprzez wyniszczenie inteligencji, lecz objął on robotników i chłopów. BA Koblenz R. 52 V/11, s. 41—54.

⁵ Policja polska liczyła 11—12 tys., ukraińska 6 tys., żydowska ok. 5 tys. Liczebność niemieckiej policji porządkowej sięgająca 10—11 tys. wzrosła znacznie w 1943 r.

rowniczej administracji okupacyjnej zapewnić miały działania prewencyjne, obejmujące zakazy wszelkiego organizowania się i rozbudzenia uczuć narodowych oraz stopniową likwidację przywódców polskich i inteligencji, a także brutalne akcje odwetowe za odruchy jakiegokolwiek oporu (egzekucje na oślep przeprowadzane, pacyfikacje, różne obozy), mające siać rozpacz i przerażenie. Przykładem zastraszania mogą być szczególnie 2 egzekucje — pierwsza w Wawrze pod Warszawą, gdzie w końcu 1939 r. za zabójstwo 2 podoficerów niemieckich przez pospolitych bandytów rozstrzelano ponad sto osób, druga w Józefowie w Lubelskiem, gdzie w kwietniu 1940 r. za napad bandytów na rodzinę kolonistów niemieckich rozstrzelano 169 osób.

Natomiast Frank w obliczu postulatów Rzeszy, by GG partycypowała szeroko w świadczeniach na rzecz wojny i włączyła na rzecz zbrojeń część swego potencjału, zdawał się dążyć do wprowadzenia sytuacji bardziej uporządkowanej, po części regulowania jej tradycyjnymi metodami zarządu. Stąd m.in. wypływał postulat podporządkowania się policji administracji ogólnej, naleganie na stworzenie sieci placówek policyjnych w poszczególnych miejscowościach dla codziennej kontroli ludności polskiej.

Frank obawiał się, że postępowanie terroryzujące wzmocni i skonsoliduje opór polski, co zresztą potwierdziło się w latach 1942/1943. Himmler nie myślał jednak o spełnieniu postulatów generalnego gubernatora, co najwyżej ustępował mu do-raznie wobec wymogów sytuacji międzynarodowej.

Natomiast zbieżność inicjatyw Himmlera i Franka wystąpiła w drugiej połowie 1940 r. Wystąpili oni z odrębnymi, ale podobnymi projektami stworzenia nowego instrumentu kolonialnego zarządu. Frank postulował wywłaszczenie gospodarstw polskich do 10 ha, scalenie ich i utworzenie z nich *Reichshöfe* (tzw. *Bodenordnung*), stanowiących przedłużone ramię niemieckiej administracji na wieś. Himmler pragnął stworzyć to przedłużenie „ramienia niemieckiego kierownictwa” przez stworzenie z polskich majątków ziemskich *SS- und Polizeistützpunkte*, które jednocześnie miały stanowić centra życia niemieckiego na wsi. To ramię niemieckiej administracji do pewnego stopnia przypomina faktorie kolonialne.

System okupacyjny w GG od początku wykazuje cechę, która poza ziemiami polskimi wystąpi jeszcze tylko na radzieckich obszarach okupowanych. Jest nią rezygnacja z oddziaływania politycznego. Wyrazem tego była całkowita likwidacja prasy polskiej, wydawanie jedynie prasy niemieckiej w języku polskim o charakterze informacyjnym i prostacko-pronazistowskim oraz niedojście do skutku uruchomienia radiostacji w języku polskim, czemu sprzeciwił się Göbbels. W 1943 r. w jednym z memoriałów policji bezpieczeństwa skrytykuje się brak jakiegokolwiek idei politycznej dla tego obszaru.

Kluczowe znaczenie dla dalszego kształtowania się systemu okupacyjnego w GG miała decyzja Hitlera o przyszłej germanizacji tego obszaru i usunięciu z niego ludności najpierw żydowskiej, a w perspektywie polskiej, podjęta trzy miesiące przed napaścią na ZSRR. Frank myślał o podjęciu germanizacji tuż po wojnie, natomiast Himmler gotów był rozpocząć ją jeszcze w trakcie jej trwania. Istotniejsze było to, że Frank w warunkach ówczesnych niezbyt wiedział, jak pozbyć się ludności polskiej, natomiast Himmler po okupowaniu terytoriów radzieckich, tam w głębi upatrywał nową siedzibę, tam przede wszystkim skierował swą uwagę, czego wyrazem był *Generalplan Ost*. Przewaga Reichsführera SS wyrażała się ponadto i w tym, że odpowiedni miniplan wysiedlania Polaków przygotowywał mu już w 1941 r. Odilo Globocnik, dowódca SS i policji w Lubelskiem, i że uprawnienia swe jako komisarza do spraw umocnienia niemieckości zdołał rozciągnąć na zajęte obszary

radzieckie; tam też przyznał mu Hitler prawo wydawania bezpośrednich dyrektyw policji. Te okoliczności, jak również szereg potknięć Franka (nadużycia w jego otoczeniu) sprzyjały przechodzeniu inicjatyw w sprawach GG w ręce Reichsführera SS. Dokonywało się ono w kontekście o wiele ambitniejszych zamierzeń. Heydrich, który nieraz wskazywał Himmlerowi możliwości zwiększenia jego kompetencji jako Reichsführera SS, wystąpił 12 września 1941 do Lammersa o poparcie prawy wydania rozporządzenia dla GG o przyznaniu Himmlerowi pełnomocnictwa podobnie jak na okupowanych terytoriach ZSRR, czyli upoważnienia do bezpośredniego wydawania tam poleceń wyższemu dowódcy SS i policji. W Kancelarii Rzeszy wyrażono opinię, iż projekt ten ma nikłe szanse, ponieważ napotka opór generalnego gubernatora, który dotąd wyraził zgodę jedynie na wydawanie bezpośrednich poleceń przez Göringa. Heydrich, zorientowawszy się w nikłych szansach przyjęcia projektu, natychmiast wystąpił z nową propozycją. W dniu 18 września, a więc na trzy dni przed rozmowami Hitlera z nim i z Karolem Hermanem Frankiem o sytuacji w Protektoracie, ukoronowanej jego przejściem do Pragi na miejsce Neuratha, przedłożył projekt dekretu o rozszerzeniu żądanych pełnomocnictw na całość obszarów okupowanych. W Kancelarii Rzeszy zorientowano się także, że Reichsführer dąży do merytorycznego rozszerzenia swych kompetencji, kryjącego się za niewinnym sformułowaniem, by do jego kompetencji należało *inner politische Sicherung*⁶. Projekt powyższy został tam opracowany i przygotowany do przedłożenia Hitlerowi, gdy nagle 23 października Himmler zwrócił się do Lammersa o odłożenie sprawy i już do niej nie powrócił. Prawdopodobnie nabrał przeświadczenia, że ogólnego ograniczenia uprawnień zarządców poszczególnych prowincji czy krajów, szans, które już uzyskał w ZSRR i w Protektoracie, nie da się osiągnąć. Sprzyjającym czynnikiem dla Himmlera okazał się wyłom w jednolitym zarządzie GG — wyłączenie przez Hitlera kolei w GG spod nadzoru Franka, co nastąpiło na wniosek Ministerstwa Komunikacji wskutek niedociągnięć w transporcie.

Wiosną 1942 r. Himmler narzucił Frankowi utworzenie w GG sekretariatu stanu do spraw bezpieczeństwa, obejmującego swą działalnością nie tylko sprawy policyjne, lecz również sprawy umocnienia niemieckości, a wykonującego polecenia przekazywane bezpośrednio przez Reichsführera SS. Do kompetencji nowo utworzonego sekretariatu należały także sprawy żydowskie.

Wkrótce po utworzeniu sekretariatu do spraw bezpieczeństwa Himmler spowodował daleko idące rozszerzenie kompetencji Krügera. Do jego obowiązków miało należeć również ściągnięcie kontyngentów rolnych i dostarczenie Rzeszy siły roboczej. Powiadamiając o tym Krügera, Himmler przekazał mu wyjątkowo tajne dyrektywy⁷ dalszego kolonialnego zarządu w GG. Zrealizowania wymienionych zadań dokonać miał bez najmniejszego wzmocnienia składu osobowego SS i policji, bez tworzenia w tym celu odrębnego aparatu. Musimy, jak Anglicy, umieć rządzić masami — pouczał Himmler Krügera — jako aparatem należy posłużyć się siłami wroga. W tym celu Krüger miał wykorzystać żadnych zysku duchownych, a osoby lepiej sytuowane i wpływowe uczynić odpowiedzialnymi za niezrealizowanie nałożonych zadań. Księża i inni wpływowi Polacy (więksi rolnicy, ziemianie, kupcy, nauczyciele) mieli być traktowani jako zakładnicy na wypadek niewywiązania się z dostaw. Jego wyobrażenia o społeczeństwie polskim były tak dalece prymitywne, iż probostwa mogą stać się punktami odbioru wyznaczonych kontyngentów, za co oddałyby

⁶ BA Koblenz R. 43 II/134 lb.

⁷ „Ten list nie może być podpisany, nie wolno z niego robić żadnych notatek. Treść jego można przekazać ustnie tylko tym Niemcom, dla których jest to nieodzowne”. Institut für Zeitgeschichte, München, Fa 74 fotokopie, SS-Personalakten Krüger.

im $\frac{1}{5}$ zebranych nadwyżek. Werbującym na roboty zalecał Himmler wypłacanie wynagrodzenia w zależności od liczby zwerbowanych, a nakładanie kar pieniężnych w wypadkach ich ucieczek.

Inna dziedzina, w której Krüger i Globocnik w oparciu o Himmlera narzucili Frankowi swą inicjatywę, to rozpoczęcie wysiedleń w Lubelskiem (Zamojszczyzna).

Spośród naczelnych organów Rzeszy kilka zabiegało w tym czasie o całkowite uniezależnienie od generalnego gubernatora członów administracji GG, związanych z ich kompetencjami. Dalsza centralizacja nastąpiła na kolei: w GG na miejsce Ostbahn utworzono 3 dyrekcje kolejowe Rzeszy. Minister uzbrojenia, Speer, spowodował w czerwcu 1942 r. bezpośrednie poddanie jego dyrektywom zarządu technicznego okupowanych obszarów ZSRR, a w październiku osiągnął to samo w odniesieniu do GG. Wreszcie Ministerstwo Poczty przedłożyło w pierwszych dniach stycznia 1943 r. projekt dekretu o jedności służby pocztowej na całym obszarze tzw. Wielkiej Rzeszy. Nastąpiło to z wyłączeniem Czech i Moraw. Próba przejęcia pewnych uprawnień wystąpiła także na odcinku rolnictwa, szeroko dokonała się w sferze gospodarki przemysłowej; także koncerny niemieckie poprzez organizacje fachowe zapewniły sobie kontrolę gałęzi produkcji na terytoriach okupowanych.

Dążenia central berlińskich do ograniczenia uprawnień generalnego gubernatora były częścią składową szerszych dążeń, mających na celu ograniczenie uprawnień zarządców poszczególnych obszarów okupowanych. Czy była to tylko walka o kompetencje, wyraz rosnących ambicji, czy chęć ukształtowania jak najsprawniej działającego aparatu? Nie sądzę, by tylko te motywy miały znaczenie. We wrześniu 1942 r. Kancelaria Rzeszy, analizując propozycje 2 resortów — poczty i komunikacji — objęcia dyspozycją centralną terytoriów okupowanych, stwierdziła, że Ministerstwo Poczty na polecenie Führera zajmuje się problemem poczty w skali europejskiej i że oba resorty mają do spełnienia istotną rolę w integrowaniu wielkoniemieckiego obszaru.

W Generalnej Guberni od wiosny 1942 r. do wiosny 1943 r. rysowały się dwie tendencje: jedna zmierzała do rozparcelowania kompetencji Franka między resorty Rzeszy, druga do skupienia w ręku SS i policji najistotniejszych kompetencji. W GG doszło wtedy do wytworzenia się jakby podwójnego zarządu okupacyjnego — rządu GG i aparatu Reichsführera SS, przy czym sprężyną działań były SS i policja, mające poparcie nie tylko Himmlera, lecz także Bormanna i Lammersa. Lammers w porozumieniu z Krügerem sprecyzował w kwietniu 1943 r. cele niemieckiej okupacji następująco: kontrola i podniesienie produkcji rolnej, zagwarantowanie Rzeszy największych nadwyżek żywnościowych, uporządkowanie gospodarki, przekazywanie Rzeszy siły roboczej, nie znajdującej zatrudnienia w zakładach ważnych wojskowo, zabezpieczenie GG jako obszaru tranzytowego, umocnienie niemieckiego elementu przez odpowiednie przesiedlanie go w obręb GG, a w dystryktach granicznych także poprzez osiedlanie Volksdeutschów z innych terytoriów, formowanie oddziałów z tubylczej ludności do walki z bolszewikami. Ze strony Globocnika, pupila Himmlera, który przygotowywał dla Berlina raporty o stosunkach w GG, niezwykle krytyczne wobec generalnego gubernatora, padła z początkiem 1943 r. propozycja ograniczenia aparatu Franka do funkcji organu nadzorczego Rzeszy. W GG do tego nie doszło, lecz nieco później podobne uregulowanie nastąpiło w Protektoracie; protektor ze swym aparatem ograniczony został do funkcji reprezentacyjnych, a co ważniejsze uprawnienia przejął minister Karl Hermann Frank.

W omawianym okresie okupacji GG zwolennicy metod najbezwzględniejszego terroru, wyniszczenia, i to jeszcze w trakcie wojny, bliscy byli zdobycia nie tylko

dominującej pozycji, lecz wyeliminowania zwolenników stosowania pewnych taktycznych posunięć wobec Polaków i rozciągnięcia germanizacji w czasie.

O niepowodzeniu planów Himmlera odnośnie do przechwycenia w swe ręce aparatu okupacyjnego przesądził ruch oporu. Mimo faktycznej dominacji SS i policji okazało się, że nie tylko nie udało się zdławić polskiej samoobrony, lecz że ruch oporu narastał (wielkie wystąpienia na Zamojszczyźnie i w getcie warszawskim). Ten ruch, podobnie jak wielki ruch partyzancki na okupowanych obszarach radzieckich przekonały Hitlera, że przyczyną niedomagań aparatu okupacyjnego jest zbyt słaba egzekutywa, niedostatek sił policyjnych. Zamiast zaplanowanej reorganizacji zarządu okupacyjnego następuje od maja 1943 r. wzmocnienie policji, zaostrożenie terroru, a jednocześnie w imię efektywniejszej eksploatacji GG Hitler akceptuje powrót do metod zarządu proponowanych przez Franka, do bardziej uporządkowanego systemu administracji okupacyjnej.

By rozproszyć niepokój wywołany wysiedleniami Polaków w Lubelskiem i w obliczu szybko pogarszającej się sytuacji wojskowej Rzeszy, Frank w połowie 1943 r. wystąpił do Berlina z propozycją złagodzenia kursu wobec Polaków lojalnych, równocześnie zaostrażając terror wobec opornych. Latem 1944 r. występował też generalny gubernator do Berlina o dopuszczenie Polaków do współudziału w administracji; wzorem miało być rozwiązanie zastosowane w protektoracie, a lansował je gubernator krakowski Burgsdorff, w oparciu o praktykę tam nabytą. Kolaboracja dopiero wtedy miała stać się jednym z elementów systemu okupacyjnego w GG. Z obawy, aby założenia nowego kursu wobec Polaków nie zostały odczytane jako wyraz słabości Rzeszy, zwlekano z ich urzeczywistnieniem, szanse zresztą wciągnięcia do tego współudziału Polaków już nie było. O współudziale Polaków w administracji zdecydowano dopiero w październiku 1944 r., lecz spotkało się to wtedy z ich jednoznacznie negatywnym stosunkiem.

Protektorat Czech i Moraw uznała Rzesza za *integrierender Bestandteil*. Chociaż posiadał własnego prezydenta i własny rząd, to jednak nie był podmiotem prawa międzynarodowego. Wysłannik rządu Protektoratu rezydujący przy kancelarii Rzeszy nie był przedstawicielem dyplomatycznym. Wojsko Protektoratu składało się z 10 pułków piechoty. Niemcy z Rzeszy podlegali tam odrębnemu niemieckiemu prawu i sądownictwu, a tereny zamieszkałe przez nich uzyskały pewną autonomię. Prezydent Protektoratu Hacha w kilku memoriałach skarżył się na ograniczanie samodzielności, szczególnie na obsadzanie komisariatami niemieckimi miejscowości o poważniejszym odsetku Niemców, przejmowanie kompetencji przez urzędy Rzeszy, narzucanie sądom przez Gestapo swej woli, zakazywanie rozbudowy zakładów przemysłowych i zakładania nowych oraz zmuszanie Czechów do odsprzedaży akcji.

Ocena charakteru okupacji i systemu okupacyjnego na tym obszarze daleka jest od jednomyślności. Niektórzy autorzy, jak Gerard Jacoby czy Vaclav Kral⁸, uważają, że Protektorat nosił charakter kolonii. Argumenty przez nich przytoczone obejmują: jednostronność podejmowania decyzji, przewidywanie inkorporacji, nadzorczą strukturę władz typu kolonialnego, terror jako główną metodę polityki okupacyjnej. Natomiast autorzy zbiorowego opracowania *Odboj a revoluce*⁹ nie podzielają tego poglądu; uważają, że nazistowska okupacja w Czechach i Morawach nie była klasycznym kolonialnym reżimem, ponieważ nie miała tam miejsca totalna degradacja — musiano liczyć się z wartością, jaką stanowili tam wykwalifi-

⁸ V. Král, *Pravda o okupaci*. Praha 1962.

⁹ *Odboj a revoluce*. Praha 1965.

fikowani robotnicy i technicy, metody rządzenia były wyrafinowane i posługiwano się kolaboracją, tak jak później czyniono to w okupowanych krajach zachodnich i północnych. Poza tym naziści zainteresowani spacyfikowaniem Czech i Moraw wychodzili z fałszywego założenia, że Czesi nie mający doświadczenia w walce zbrojnej, przeniknięci tradycją reformizmu i kompromisowości nie stawią oporu, dlatego terror stosowano na ogół skrycie. Autorzy *Odboj a revoluce* kolonialne traktowanie odnoszą do Polaków, Ukraińców, Białorusinów. Ten punkt widzenia należy uważać za przekonujący, zwłaszcza jeżeli uwzględnić ponadto nazistowskie rozumienie systemu kolonialnego, o którym była mowa przy omawianiu Generalnej Guberni.

Dalsza różnica dotyczy autonomii protektorackiej. Jej przyszłą rolę Berlin określał następująco: „Potrzebujemy słabej czeskiej władzy, która będzie na nowo organizować czeski naród, nie będzie nigdy na tyle silna, by wystąpić przeciw Niemcom, a równocześnie będzie dość silna, aby nie dopuściła opozycji do władzy”¹⁰. Rząd Protektoratu Czech i Moraw nie był pomyślany początkowo jako całkiem bezsilny instrument, chociaż najważniejsze funkcje w zakresie administracji państwowej przejęła Rzesza (sprawy zagraniczne, wojskowe, policyjne). Władza protektora, stanowiąc narzędzie oddziaływania okupanta na społeczeństwo, była siłą polityczną o pewnym wpływie, szukającą masowego oparcia w organizacji Národní Souručeství, której Hacha chciał dać monopol na działalność polityczną¹¹. Kolaboracja była nie tylko realizacją politycznych zamierzeń okupanta, lecz i chaotyczną improvizacją tradycyjnej reprezentacji politycznej czeskiej burżuazji, pozostającej jeszcze w kontakcie z organizacjami antyhitlerowskimi i ścierającej się z faszystowskimi organizacjami, od początku całkowicie zaprzędanymi nazistom. Lecz stopniowo dokonywał się proces degeneracji i degradacji kolaboracji czeskiej. Jednym z etapów tego procesu było zerwanie powiązań z organizacjami podziemia.

Na takie początkowo ukształtowanie systemu okupacyjnego w Protektoracie wpłynęły względy na opinię świata i sytuację międzynarodową. Lecz względy przemawiające za utrzymaniem takiej czeskiej autonomii straciły na znaczeniu po kapitulacji Francji; posunięcia w kierunku integracji z Rzeszą wystąpiły wtedy przede wszystkim na płaszczyźnie gospodarczej. Latem 1940 r. wykrystalizowały się dwa stanowiska w sprawie rozwiązania kwestii czeskiej. Niemieckie okręgi sąsiadujące z Czechami i Morawami opowiadały się za germanizacją tego obszaru i likwidacją Protektoratu z rozdzieleniem jego ziem pomiędzy siebie. Protektor Neurath i jego zastępca Karl Hermann Frank byli zwolennikami utrzymania Protektoratu, a jego autonomia miała być likwidowana stopniowo¹². Obawiano się jeszcze, że inkorporacja wzmogłaby opór, wywołując rezonans w Europie Południowo-Wschodniej; liczono się również z koniecznością nieprzerwanej eksploatacji potencjału produkcyjnego Czech i Moraw. Dlatego za zgodą Hitlera postanowiono przygotować przesłanki dla totalnej germanizacji; panowało przy tym nastawienie, by

¹⁰ W notatce dla Lammersa z 29.III.1939, po posiedzeniu sekretarzy stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy stwierdza się, że autonomię protektoracką należy ograniczać tylko w granicach konieczności, ponieważ Rzesza zapewniła sobie wpływ na rząd Protektoratu pod każdym względem poprzez osobę protektora. B.A. Koblenz R. 43 II/1329.

¹¹ V. Kral podaje, że Národní Souručeství liczyła 2 mln dorosłych i 1/2 mln młodzieży. Tak liczny udział zdaje się wskazywać na iluzję co do charakteru władzy protektorackiej.

¹² K. H. Frank w sierpniu 1940 r. zapowiadał odejście w przyszłości od autonomii protektorackiej: „Wir müssen eines Tages aus der passiven Haltung heraustreten und gegen diesen Raum und das tschechische Volkstum zum Angriff im Zuge einer Gesamtreichsplanung übergehen. Dies bedingt dann eine Änderung der staatsrechtlichen Konstruktion des Protektorats, da das ungestörte weiter funktionieren des gegenwärtigen Verwaltungsapparates des Reichsprotektors allein noch nicht die Assimilierung oder Germanisierung der Tschechen bewirkt”. Dok. PS. 3859.

rasowo wartościowych i lojalnych asymilować, inteligencję natomiast wytepić. Pas osadnictwa miał w przyszłości odciąć Czechy i Morawy od Słowacji i polskiego Śląska. Utrzymano polityczne kierownictwo czeskie na wzór krajów zwasalizowanych, lecz równocześnie trwało przygotowanie germanizacji. Łatwiej było pchać rozwój sytuacji w tym kierunku, ponieważ kolaborujące koła wielkiej burżuazji popadły po upadku Francji w panikę, utraciły nadzieje w aliantów. Pucz faszystowskiej organizacji Vlajki, wspierany przez SS, był formą nacisku na czynniki kolaborujące o bliższą współpracę z okupantami. Národní Souručenství po wyeliminowaniu z niego ludzi niepożądanych — szczególnie zwolenników Berana — przestało się na propagowanie niemieckich założeń, czym się zdyskredytowało i utraciło swe wpływy.

Bezpośrednim impulsem dla zmian zdecydowanych przez Hitlera w kierownictwie Protektoratem było przeświadczenie, że Neurath, przedstawiciel tradycyjnej szkoły dyplomatycznej, okaże się wraz ze swą ekipą nieskuteczny w realizowaniu nowych celów, oraz zaniepokojenie przejawami ruchu oporu. Opór rozbudzał nadzieje na własną samodzielność, a więc kształtował nastroje przeciwstawne zamierzeniom czynników okupacyjnych. Heydrich miał rozbić ruch oporu i odciąć od wpływów na społeczeństwo, co sprzyjałoby jego odpolitycznieniu, miał przyspieszyć germanizację, zaostrić niemiecką kontrolę, prowadząc do faktycznej likwidacji autonomii protektorackiej. Lecz równocześnie Heydrich był skrępowany nakazem Hitlera, by nie ujawniać istotnych celów. Dlatego przekształcany przez niego system okupacyjny nie mógł być pozbawiony form pozornych, kamuflujących. Heydrich nie był tępym policjantem jak Krüger w GG, lecz politykiem zręcznym i przebiegłym. Z posunięć Heydricha najbardziej głośnie było aresztowanie i skazanie na śmierć premiera Protektoratu gen. Eliaša za kontakty z podziemiem probeneszowskim oraz fala terroru, jaka wtedy nastąpiła.

Mniejszą uwagę zwracają te posunięcia, które wskazywały na zmiany w systemie okupacyjnym. Najważniejszym z nich była reorganizacja autonomii. Rada ministrów, do której wprowadzono Niemca czeskiego Bertscha, a który objął kontrolę życia gospodarczego, oraz Moraveca, będącego od pewnego czasu na usługach nazistów, przestała funkcjonować jako kolektyw. Do ministerstw wprowadzono wysokich niemieckich urzędników jako pełnomocnych generalnych zastępców, byli to właściwi szefowie resortów. Oberlandraty niemieckie zmieniły charakter, stając się instancją nadzorczą i kierującą. Stało się to możliwe, ponieważ nastąpiło przeniknięcie Niemców do urzędów autonomicznych tak dalece, iż Rzesza własnych organów zarządzania nie potrzebowała. Napływ niemieckich urzędników do administracji nadal trwał, w rezultacie Protektorat wykazywał najwyższą ich liczbę w przeliczeniu na tysiące mieszkańców¹³. Kompetencje komisarza Rzeszy dla umocnienia niemieckości w listopadzie 1941 r. rozciągnięto na Protektorat. W kilka miesięcy później praski Bodenamt wprowadził przymusowy zarząd (faktycznie konfiskatę) majątków ziemskich arystokratów czeskich¹⁴. Następowala szybka rozbudowa placówek niemieckich w Protektoracie, szczególnie szkolnictwa niemieckiego. Wprowadzono też obowiązek pracy dla czeskiej młodzieży, rozwiązano „Sokoła” — masową organizację młodzieżową, kilkuset działaczy aresztowano. By zapewnić sobie daleko idący wpływ na kształtowanie nastrojów, czynniki okupacyjne przejęły

¹³ W Protektoracie 1 urzędnik wypadał na 790 mieszkańców, gdy w Norwegii na 3600, w Holandii na 5500.

¹⁴ Łącznie konfiskatą ziemi objęto w Protektoracie 500 tys. ha. Poza tym 80 tys. ha zajęto na potrzeby wojskowe.

także radiostacje (nowa nazwa Böhmen)¹⁵, a na czele wytwórni filmowej stanął również Niemiec.

Po aresztowaniu premiera Eliaša Heydrich liczył się nawet z możliwością podania się do dymisji prezydenta Hachy czy ministrów¹⁶. Nie doszło do tego, chociaż dalsza polityka kolaboracji mogła przynieść korzyści tylko okupantowi. Pozbawiona oparcia o społeczeństwo „czeska władza” zamieniła się w nazistowską agenturę, lansującą hasło kolaboracji z Rzeszą, broniącą Czechy przed „bolszewickim niebezpieczeństwem”.

Tymczasem Heydrich, przekonany o rozbiciu ruchu oporu, o podjęciu oddziaływania tego ruchu na społeczeństwo, a także o utracie wpływów na nie pozbawionych autorytetu władz czeskich, czynił gesty mające uspokoić i zjednać mu opinię; temu ostatniemu służyły przyjęcia przedstawicieli świata pracy i rolnictwa, zwiększenie przydziałów żywności itd.¹⁷. Tą drogą chciał zakamuflować prawdziwe cele, wydobyć maksimum na potrzeby wojenne Rzeszy, równocześnie przygotowując ostateczne rozbicie narodu czeskiego. Droga była tu inna niż na okupowanych ziemiach polskich, gdzie potencjał gospodarczy nie miał większego znaczenia, lecz cel był jednaki.

W Protektoracie o wiele większą rolę niż w GG odgrywało opanowanie pozycji gospodarczych, dokonujące się drogą aryżacji, mianowań komisarzy niemieckich oraz poprzez penetrację banków. Silnie rozwinięte przemysłowo Czechy, przed wojną szeroko eksportujące i importujące, łatwo było uzależnić. Szczególna rola przypadła bankom niemieckim i opanowanym przez nie bankom czeskim, gdy na ziemiach polskich znacznie większą rolę odgrywały niemieckie instytucje wywłaszczeniowe.

Po śmierci Heydricha, która nastąpiła w rezultacie zamachu na niego czeskich spadochroniarzy, podniosły się wśród nazistów głosy, by po zakończeniu „ewakuacji” Żydów rozpocząć wysiedlanie Czechów. Bormann w imieniu Führera kategorycznie zabronił jakiegokolwiek dyskutowania kwestii czeskiej na zebraniach NSDAP lub w ogóle na forum publicznym. Podobnie zalecił zaprzestania rozważań kwestii czeskiej w prasie. Zachowano pozory dalszej autonomii, demonstracyjnie podkreślano ją, nie wycofując się ze zmian wprowadzonych przez Heydricha. Ten stan zamrożenia na pewien czas na wpół zmienionego systemu zarządu okupacyjnego (bezpośrednie kierownictwo niemieckie aparatem przez zastępców, dalszych 150 komisarzy dla miast czeskich, zamknięcie wielu czeskich przedsiębiorstw itd.) miał szereg przyczyn, jedna z nich zwraca szczególnie uwagę. W tym czasie Speer przejmuje kierownictwo produkcją zbrojeniową i podejmuje wysiłki, by ją maksymalnie przyspieszyć. Część tego zadania przejął miał Protektorat, o tyle ważny, że położony z daleka od zasięgu bombardowań. W grudniu 1942 r., odmówiwszy zgody na objęcie Protektoratu ustawą o jednolitym zarządzie pocztowym, Hitler miał podkreślić szczególną pozycję Protektoratu jako enklawy wewnątrz wielkoniemieckiego obszaru. Likwidację resztek jej autonomii przewidywał wtedy, gdy wystąpi „ze-

¹⁵ Pominięcie Moraw mogło nie być przypadkiem, jeżeli uwzględnić próby rozbudzenia tam dążeń separatystycznych, wykorzystania w tym celu także różnic religijnych — silnego katolicyzmu na Morawach.

¹⁶ W notatce z 28.X.1941 Lammers pisze, że Heydrich pragnął, by w bieżącym tygodniu omówić sprawy: autonomii Protektoratu, następstwa prezydenta w wypadku ustąpienia lub śmierci, obsady premiera, pozycję przedstawiciela Protektoratu w Berlinie oraz różnice zdań, z sekretarzem stanu Schlegelbergiem z okazji postępowania przeciw premierowi Eliaszowi BA Koblenz R 43 II/1329.

¹⁷ Heydrichowską politykę „bicza i cukru” badano przede wszystkim od strony „bicza”, czyli przejawów terroru, niewiele uwagi poświęcając polityce gestów, szczególnie w dziedzinie sportu, kultury czy folkloru.

wewnętrzna przyczyna”, uzasadniająca prawnie tę zmianę. Poniechano też demonstracji terroru, jak to czyniono po śmierci Heydricha. System okupacyjny działał w kierunku odpolitycznienia Czechów i rozbudzenia ducha lojalności. Mimo to walka z okupantem nie uległa w latach 1941—1942 przerwaniu.

W roku 1943 nastąpiły zmiany w strukturze nadzoru okupanta w Protektoracie. W sierpniu powołano Deutsche Staatsministerium für Böhmen und Mähren, którego zadaniem była dbałość o interesy Rzeszy, natomiast protektor, którym został wówczas dotychczasowy minister Frick, sprawował odtąd funkcję reprezentacyjną. Dalsza zmiana miała miejsce w przeddzień wyzwolenia, kiedy to zarząd Protektoratu przejść miał w ręce marsz. Schernera. Faktycznie pozostał nadal w rękach K. K. Franka do samego końca okupacji.

W porównaniu z ziemiami czeskimi Słowacja w 1939 r. nie została zajęta przez wojska niemieckie. Separatystyczne dążności ruchu ludackiego zostały zaspokojone poprzez utworzenie państwa marionetkowego. Prawdopodobnie na tym wzorcu oparto później ustaszowską Chorwację. Układ z Rzeszą (*Schutzvertrag*) z 23 marca określił zawisłość Słowacji od Rzeszy w dziedzinie wojska, polityki zagranicznej i gospodarki (od 1940 r. doradcy). Szereg krajów uznało Słowację *de iure* lub *de facto*.

W Słowacji udało się Rzeszy zdyskredytować idee odrodzenia Czechosłowacji, utożsamianej z restauracją ustroju przedmonachijskiego, nie była ona atrakcyjna nawet dla przeciwników hitleryzmu czy wrogów Tisy. Cała władza skupiła się w Słowacji w rękach reżimu ludackiego (ks. Tiso). Ten system władzy totalitarnej na Słowacji był rodowodu rodzimego, nosił cechy konserwatyzmu, podobnego do hiszpańskiego. Klerykalizacja objęła całe życie publiczne i kulturalne.

W latach 1939—1941 konsolidacji władzy Tisy sprzyjała koniunktura gospodarcza panująca na Słowacji; skuteczna okazywała się propaganda o tym kraju jako oazie spokoju w sercu Europy. Nie było tam nieufności do Rzeszy, ponieważ tradycyjnym antagonizmem narodowym był tam antagonizm słowacko-węgierski. Wobec zakusów Horthy'ego szukał Tiso oparcia w Berlinie, co zwiększało jego zależność od Rzeszy. Sprzyjały też wzmoczeniu tej zależności tendencje faszystowskie i germanofilskie na Słowacji, szczególnie działanie ekstremistycznej grupy Tuki i Macha, pozostającej pod inspiracją niemiecką. Taktyka utrzymywania równowagi między tą grupą a grupą Tiso zapewniała Rzeszy rolę arbitra z wszystkimi konsekwencjami. W tych okolicznościach doszło do tego, że Słowacja stała się wśród krajów satelickich krajem najbardziej uzależnionym.

Rzecz charakterystyczna, że rozkład reżimu ludackiego zaczął się od objawów kryzysu w armii, stopniowo narastały nastroje alibistyczne. Oparcie znajdowały one w ruchu oporu. Powstanie słowackie wybuchło w sierpniu 1944 r. spowodowało wkroczenie wojsk niemieckich. Słowacja stała się obszarem zdobyczym. Niemniej ważne było to, że w wyniku powstania faszystowskie państwo słowackie jako realna siła polityczna przestało istnieć. Reżim Tiso znikłby bezpowrotnie z areny politycznej, gdyby nie pomoc Rzeszy, która po zdławieniu powstania postanowiła stworzyć fikcję restytucji dawnych stosunków. W utrzymaniu fikcji tzw. niepodległości Słowacji szczególnie zainteresowany był K. H. Frank, zabiegający nadal o maksymalne zdeprecjonowanie idei państwa czechosłowackiego, wbicie klina między oba narody — czeski i słowacki. Przygotowania do uroczystego restytuowania władzy Tiso dokonało specjalne niemieckie komando propagandowe. Tiso pozostał na czele nowych władz, Tuka musiał odejść.

Lecz odnowienie reżimu ludackiego możliwe było tylko po części i w ogniwach odgórnych. Aparat państwowy był zdeorganizowany, niższe urzędy państwowe przestały działać. Z resztek oddziałów wojskowych stworzono tzw. Domoobrane,

której jednostki podporządkowano niemieckiemu dowództwu. Dla zwalczania ruchu oporu powołano jednostki z szeregów gwardii Hlinki — specjalne oddziały operacyjne, lecz faktyczna władza w tym okresie sprawowana była przez czynniki niemieckie.

Czy Słowacja jako model państwa marionetkowego miała szanse przetrwania w wypadku zwycięstwa III Rzeszy, lub szerzej stawiając pytanie, czy system oparty na rozczłonkowaniu krajów okupowanych miał w planach Hitlera pozostać trwały? Rozważania spraw GG wskazywały już na silne tendencje centralistyczne, na przygotowania inkorporacyjne, podobnie rzecz miała się z Protektoratem. W stosunku do Słowacji nie znamy wypowiedzi Hitlera bezpośrednio o tym kraju. Pośrednio dał temu wyraz w mowie wygłoszonej do aktywu NSDAP w maju 1943 r., zapowiadając likwidację małych państw¹⁸.

Najpóźniej w tej wojnie doszło do zajęcia przez wojska niemieckie terytorium Węgier. W marcu 1944 r. Hitler, zaniepokojony podejmowaniem przez Węgrów kontaktów z aliantami wezwał Horthy'ego do Klessheim i zmusił go do wyrażenia zgody na wprowadzenie wojsk niemieckich na Węgry. Zajęcie przebiegło spokojnie, bez oporu, wojska niemieckie pod dowództwem gen. Weichsa obsadziły w nocy z 18/19 marca ważniejsze punkty, wraz z nimi zjawilo się Gestapo. Węgry zamieniły się w rodzaj protektoratu. Rząd Kallaya ustąpił, nowy utworzono z polityków bardziej ugodowych pod przewodnictwem Sztójaja. Podporządkował się on żądaniom niemieckim ponoszenia kosztów stacjonowania Wehrmachtu, zwiększenia udziału liczebnego wojsk węgierskich na froncie i rozpoczęcia deportacji Żydów.

Po przejściu Rumunii na stronę aliantów dokonano zmiany rządu tak, by umożliwić rozmowy z aliantami. Premierem został gen. Lakatos. Wobec odmowy aliantów anglosaskich prowadzenia rozmów bez udziału Związku Radzieckiego tenże bardzo antykomunistycznie nastawiony rząd zdecydował się na rozmowy ze stroną radziecką. Odbywały się one w Moskwie i doprowadziły 11 października do porozumienia. Lecz Horthy nie zabezpieczył przygotowań do wycofania się Węgier z wojny. W dniu 15 października odczytał on tekst proklamacji o podjęciu kroków mających na celu zawieszenie broni. Niemcy zorientowani wcześniej w rozwoju sytuacji przygotowali skrajną prawicę do puczu i przejęcia władzy. Przejął ją Ferenc Szalasi, a Horthy odwołał proklamację, ustąpił, wywieziony został do Rzeszy¹⁹.

Od 15 października 1944 Rzesza dla realizacji swych postulatów posłużyła się systemem kolaboracji grup politycznie jej najbliższych („strzałokrzyżowcy”), uzyskując tą drogą doskonałe rezultaty. Ogłoszono totalną mobilizację, masowo wywożono do Rzeszy produkty przemysłowe i rolnicze, wydano Rzeszy więźniów politycznych i wyniszczono resztę Żydów. Żaden system niemiecki nie funkcjonowałby tak sprawnie jak ten kolaborancki.

*

W rozmowie z Rauschniem Hitler określił fundamentalne zasady, na których zamierzał zbudować nowy ład. „Koncepcja narodu — przytacza Rauschning jego słowa — już nie ma znaczenia. Musimy odrzucić tę fałszywą koncepcję i zastąpić ją koncepcją rasy. Nowego porządku nie możemy sobie wyobrazić w kategoriach granic narodu z jego historyczną przeszłością, ale w kategoriach ras, co przekracza

¹⁸ „Aus alle dem hat der Führer die Konsequenz gezogen, dass das Kleinstaatengerümpel, das heute noch in Europa vorhanden ist, so schnell wie möglich liquidiert werden muss. Es muss das Ziel unseres Kampfes bleiben, ein einheitliches Europa zu schaffen”. *Goebbels Tagebücher*, Zürich 1948, s.325. Na przejściowe tolerowanie istnienia Słowacji wskazuje także wypowiedź dowódcy wojskowego w Protektoracie.

¹⁹ *Allianz Hitler — Horthy — Mussolini*. Budapest 1966, s. 94—104.

tę granicę... Dobrze wiem, że w naukowym sensie tego słowa nie ma takiego pojęcia jak rasa. Ale pan, jako rolnik, nie mógłby być hodowcą, nie uznając koncepcji rasy. A mnie, jako politykowi, potrzebna jest koncepcja, która pomogłaby mi obalić porządek oparty na historycznej podstawie i wprowadzić całkowicie nowy, antyhistoryczny, narzucony i mający intelektualną podstawę... A do tego celu doskonale służy mi koncepcja rasy... Francja przeniosła wielką rewolucję poza granice kraju, posługując się koncepcją narodu. Narodowy socjalizm przeniesie swoją rewolucję za granicę i zmieni świat za pomocą koncepcji rasy"²⁰.

Allan Bullock, przytaczając tę wypowiedź w studium biograficznym o Hitlerze, zdaje się traktować ją lekceważąco, co — moim zdaniem — wynika z konfrontacji powyższych założeń tylko z doświadczeniem okupowanych krajów zachodnich (trudności w przekształceniu krajów okupowanych w quislingowskie, praktyka formowania rasowej elity). Nie dostrzega wszakże, że w krajach okupowanych Europy Środkowej i na zajętych obszarach radzieckich hitleryzm podjął kroki, by zniszczyć tam narody, zachowując jedynie co najwartościowszy rasowo element, by przygotować *Lebensraum* dla rasy germańskiej i innych wybrańców. Tu zaczęła się przebudowa kontynentu europejskiego według doktryny rasistowskiej i według założeń nazistowskich²¹.

System okupacyjny w Polsce od początku stanowił zwartą koncepcję ingerencji w życie ludności, a celem jego było zniszczenie narodu w imię *Grossraumprinzip*, gdy w Protektoracie nabierał on tych cech w okresie pełnienia funkcji protektora przez Heydricha²².

Z kolei wysiedlania Polaków z ich ziem oznaczały dążność do ograniczenia, a później do likwidacji polskiego obszaru etnicznego. Początkowo objęło ono tereny anektowane, później obszar GG, etnicznie bezsporny.

Eksterminacja biologiczna, stanowiąca kluczowe narzędzie walki z polskością, wystąpiła w postaci tępienia przywódców polskości, unicestwiania osób uważanych za ujawnionych lub potencjalnych wrogów Rzeszy, mordowania grup rasowo (Żydzi, Cyganie, Polacy „asocjalni”) i politycznie niepożądanych, ślepego i masowego odwetu na ludności regionów, gdzie występował opór polski. Do biologicznego wyniszczenia prowadziła również polityka aprowizacyjna okupanta, zdecydowanego żywić Polaków w takim tylko stopniu, aby zachowali jedynie zdolność do pracy. Atakiem na substancję biologiczną narodu było również dążenie władz okupacyjnych do zahamowania przyrostu naturalnego ludności polskiej, osłabienie rodności.

Kolejne uderzenie zmierzało do rozbicia narodu od wewnątrz, do odseparowania od polskości różnych grup regionalnych, ludności pogranicznej Górnego Śląska i Pomorza, ludzi rasowo wartościowych czy zasymilowanej ludności żydowskiej²³. Polityka wynaradawiania, będąca swoistą kontynuacją walki o dusze ludu polskiego w XIX w. — przyniosła niepowodzenia i pozorne sukcesy.

Rozmiary strat wywołanych omówionymi posunięciami władz hitlerowskich były ogromne: straty osobowe obywateli polskich narodowości polskiej i żydowskiej wywołane eksterminacją bezpośrednią i pośrednią dosięgły 6 mln; wysiedlenia dotknęły 1,2 mln, ponadto z Warszawy przymusowo usunięto ok. 1/2 mln; ok. 2 mln

²⁰ *Hitler Speaks*. London 1939, s. 229—230.

²¹ A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*. Warszawa 1970, s. 319—20.

²² Bardziej szczegółowo omawiam niszczycielską funkcję nazistowskiego systemu okupacyjnego w „Dziejach Najnowszych” 1969, nr 1.

²³ Zagadnieniem zasługującym na odrębne potraktowanie jest system zarządu wprowadzony przez okupanta dla odizolowanych skupisk ludności żydowskiej (getta) i zakres ingerencji w życie tej ludności.

deportowano do Rzeszy, wreszcie na Deutsche Volksliste wpisano ponad 2 mln Polaków²⁴. Do tego należy dodać rabunek dzieci polskich (150—200 tys.) i niewielkie rezultaty wpisu na listę góralską.

Straty w ludziach wyrażają się tylko w ubytku kilku milionów ludzi. Uwzględnić należy, że terrorem okupanta najdotkliwiej objęte zostały grupy o wysokich kwalifikacjach zawodowych czy umysłowych oraz młodzież. Nie było to przypadkowe, wystarczy przypomnieć nadzieję Hitlera wypowiedzianą w maju 1941 r., mającą znaczenie dla Europy Środkowo-Wschodniej: „Warstwy przywódcze stworzą nam przez swą walkę możliwość, by je niemiłosiernie zgładzić i by tak dekapitowane narody uczynić powolnym narzędziem dla przeprowadzenia swych celów”²⁵.

W planach niszczenia narodu polskiego osobne miejsce zajmuje Warszawa. Była to pierwsza ze stolic, którą zamierzano przekształcić w miasto niemieckie.

Dodajmy jeszcze zespół poczynań, służący osłabieniu świadomości narodowej, obejmujący zacieranie śladów przeszłości narodowej drogą pozbawienia kraju dzieł sztuki, bogactw kultury. Zamknięcie polskiego szkolnictwa wyższego i średniego, z wyjątkiem zawodowego, a na terytoriach anektowanych także powszechnego, było działaniem konsekwentnym okupanta. Skoro niszczył warstwę przywódczą, to zainteresowany był również w zapobieżeniu dopływowi nowych przywódców czy zwiększeniu się liczby ludzi wykształconych ponad niezbędne potrzeby.

Dążąc do zniszczenia narodu polskiego okupant starał się także o podważenie jego morale. Temu celowi służyły różne poczynania deprawacyjne (szczególnie rozpijanie), jak i próby wdrożenia Polakom poczucia, iż stanowią grupę niższą — *Untermenschen*. Usiłowano obezwładnić propagandą w tym duchu, jak i podkreśleniem niezdolności do własnego bytu państwowego.

W systemie ingerencji służących rozbijaniu i niszczeniu struktur narodowych szczególną rolę odgrywała wspomniana już segregacja ludności. Metody tej segregacji wykształcały się w miarę, jak administracja niemiecka gromadziła doświadczenia. *Anschluss* Austrii połączony był z przyznaniem niemieckiej przynależności państwowej i obywatelskiej dotychczasowym posiadaczom przynależności austriackiej. Żydzi otrzymali jedynie przynależność państwową (*Staatsangehörigkeit*). W Sudetach w myśl umowy czesko-niemieckiej obywatele czescy mieszkający tam stale mogli uzyskać niemiecką przynależność państwową, o ile nie optowali za Czechosłowacją. Żydów potraktowano tak jak w Austrii. W Protektoracie Czech i Moraw niemiecką przynależność państwową i obywatelstwo uzyskali jedynie Niemcy tamtejsi, natomiast pozostali otrzymali przynależność Protektoratu. Tę zasadę powiązania obywatelstwa niemieckiego z przynależnością narodową urzeczywistniono również w zaanektowanej części Polski (regermanizacja), tu jednak germanizując Polaków powiązano obywatelstwo z przynależnością rasową, warunkując nadanie zbadaniem „wartości rasowej”.

W 1940 r. wystąpiły różnice w uznawaniu obywateli polskich za Niemców. Różne urzędy Rzeszy żądały ustalenia obiektywnych kryteriów dla wyjaśnienia stosunków narodowościowych. Wynikiem tego były wytyczne NSDAP: *Nationalsozialistische Fremdvolkspolitik*, przygotowane przez Eugena Leuschnera. Można by je określić jako kompromis między zwolennikami kryterium narodowościowego i rasowego. Za mało przydatne uznał on określenie *artverwandt*, gdyż objęłoby większość narodów wraz z Polakami i Czechami, raczej opowiadał się za *stammesgleich* (ludy romańskie)

²⁴ Dane te są wynikiem ustaleń autora poza 6 mln strat osobowych, które to ustalenie pochodzi z powojennego sprawozdania władz polskich.

²⁵ Cyt. za Król, *Pravda o okupaci*, s. 247.

i *stammesfremd* (ludy słowiańskie)²⁶. Na zewnątrz po zbliżeniu z Japonią zarzucono podział na aryjczyków i niearyjczyków, akcent położono na więź krwi (*deutschblütig*). Człon tej grupy stanowić mieli *Deutschstämmige*, osoby silnie zasymilowane aż do „renegatów” włącznie.

W centrum uwagi Leuschnera znalazła się sprawa Polaków. Wychodził z założenia, że ponieważ nie można ustalić terminu usunięcia ich, przeto należy przeciwdziałać niebezpieczeństwu ich asymilacji, mieli być uważani za pozbawionych przynależności państwowej. Zmianie narodowości, czyli zniemczeniu, podlegać mieli nie tylko uznani za nadających się, lecz również ludzie wartościowi, mądrzy, pilni, nawet wyselekcjonowani wysiedleńcy o wyglądzie nordyckim.

Leuschner także Czechów uważał za nie nadających się do zniemczenia w całości, germanizacją objąć miano tylko większą część Czechów. Poza tym w zasięgu rozważań Leuschnera znalazły się także narody nie okupowane, spośród których za nie nadające się do zniemczenia uznał ludy radzieckie, bałkańskie i Węgrów (poza drobną częścią). Jako godnych tego widział większość Estończyków i część Łotyszów oraz ludy nordyckie. W ograniczonym stopniu zasługiwaliby na to Francuzi ze względu na obce domieszki rasowe.

Dalsze próby ujednoczenia zasad określenia przynależności państwowej podjęło ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy. Projekt rozporządzenia o obywatelstwie na wcielonych do Rzeszy ziemiach wschodnich napotykał na weto placówek Himmlera. W urzędzie komisarza do spraw umocnienia niemieckości przygotowano polityczne dyrektywy segregacji, sugestie co do podstaw prawnych i organizacyjnych, opierając się zwłaszcza na doświadczeniach Greisera w zakresie germanizacji. Wyniki tych prac zawiera reskrypt pt. *Erlass über die Überprüfung und Aussonderung der Bevölkerung in den eingegliederten Ostgebieten*, wydany przez Himmlera w kilka miesięcy po klęsce Francji, kiedy Europa i świat przestały się interesować wydarzeniami w Polsce. Na przełomie lat 1940/1941 opracowało ono program reformy przepisów w sprawie obywatelstwa Rzeszy, kierując się przesłanką stworzenia Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, w której żyłyby miliony osób obcej narodowości. Program oparł się na politycznych wytycznych Himmlera, segregował podbite ludy na klasy lepsze, gorsze i prawie niewolników, stawił między nimi nieprzekraczalne bariery. Zmiany w zakresie przynależności państwowej postanowiono wprowadzić stopniowo, pierwszy krok w kierunku ostatecznego uregulowania zrobiono na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy. Dalsze rozwiązania objąć miały Polaków w Rzeszy, niekiedy posiadających przynależność niemiecką, oraz Czechów mających przynależność Protektoratu lub niemiecką (zamieszkali w Sudetach czy Austrii). W przyszłości niemiecką przynależność państwową posiadać mieli tylko Niemcy oraz uznani za nadających się do zniemczenia²⁷. Do grupy osób o przynależności poddańczej (*Schutzangehörige*) ministerstwo proponowało zaliczyć Polaków nie nadających się do zmiany narodowości oraz Żydów. Zamiar włączenia Żydów spotkał się z kategorycznym sprzeciwem Hitlera, wobec czego w tekście rozporządzenia wydanego 4 marca 1941 potraktowano ich jako bezpaństwowców²⁸. Nowela do tego rozporządzenia ze stycznia 1942 r. przyniosła zmianę w odniesieniu do 4 grup osób niem-

²⁶ Hitler nie zamierzał w czasie wojny jednolicie traktować Słowian. Część uznał za tymczasowych sojuszników (Słowacy, Chorwaci, Bułgarzy), część za godnych szerokiej germanizacji (Czesi), większość za całkowicie obcą rasowo.

²⁷ Nieco później Seyss-Inquart podejmuje zabiegi o stworzenie możliwości nadawania Holendrom zaangażowanym w SS i innym kolaborantom podwójnej przynależności jak w dawnej Rzeszy niemieckiej.

²⁸ *Verordnung über die Deutsche Volksliste und die deutsche Staatsangehörigkeit in den eingegliederten Ostgebieten.*

czonych²⁹; zawierała postanowienie, iż osoby wpisane do grupy 3 nabywają poprzez sam wpis ograniczoną przynależność państwową do odwołania. Omówiona zmiana była wynikiem doświadczeń praktycznych, nagromadzonych podczas akcji germanizacyjnej w zaanektowanej przez Rzeszę części Słowenii.

Od września 1941 r. przez dwa lata Himmler zabiegał o poddawanie badaniom rasowym osób przyjmowanych do grupy 3 Deutsche Volksliste.

Stosunek Himmlera do badań rasowych w porównaniu ze stosunkiem Hitlera różnił się o tyle, że Himmler traktował sprawę kryteriów rasowych w płaszczyźnie mityczno-ideologicznej, gdy dla Hitlera był to instrument obalenia starego porządku, budowania nowego ładu. Ta różnica widoczna jest w ustosunkowaniu się ich do polityki germanizacyjnej Forstera w okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie.

Na uwagę zasługują przyczyny przejścia na początku 1942 r. na uproszczony system wpisu na Deutsche Volksliste (DVL) oraz motywy ponagrania akcji wpisowej przez Himmlera. Może najistotniejszym motywem decyzji Himmlera wydaje się całokształt doświadczeń w zakresie polityki narodowościowej na terytoriach okupowanych. Można ją, traktując bardzo powierzchownie, scharakteryzować następująco: Himmler zapewnił sobie całkowite kierownictwo akcją *Endlösung*, podobną pozycję uzyskał także w zakresie wysiedleń. W zaanektowanej części Słowenii dokonano selekcji ludnościowej, inicjatywa masowej germanizacji wyszła od przedstawicieli administracji okupacyjnej. Wysiedleń udało się tam dokonać na niewielką skalę — ok. 50 tys. W Protektoracie Czech i Moraw akcja selekcyjna mająca potrwać rok była na początku 1942 r. w pełnym toku³⁰. Czechów nieprzydatnych ze względów rasowych (40—60%) zamierzał Heydrich deportować nad Morze Arktyczne jako przednią straż niemczyzny bądź do obozów koncentracyjnych.

Nacisk na Himmlera, by dokonać selekcji ludności polskiej, wychodził przede wszystkim z kraju Warty, skąd już w lipcu 1941 r. wystąpiono z propozycją wyniszczenia Żydów niezdolnych do pracy. Próbną selekcja przeprowadzona na 3 wybranych terenach wykazała, że ok. 7% ludności polskiej nadawać się będzie do Niemczenia. Z reszty wytypowano do wysiedlenia w pierwszej kolejności 9,5% tzw. asocjalnych; oraz 7,5 zaliczonych do grupy *unerwünschte Blutzuwachs*; $\frac{3}{4}$ ludności uznano tymczasem za pożyteczną siłę roboczą.

Dalsze ważne ogniwo systemu okupacyjnego to terror. Podczas kampanii wojennej w Polsce we wrześniu 1939 r. miał on na ogół cechy akcji zorganizowanej o charakterze niejednorodnym. W zasięgu operacji wojennych celem pierwszoplanowym stał się terror prewencyjny, zabezpieczający realizację wojny błyskawicznej. Terror Wehrmachtu dotykał zarówno „winnych”, jak i niewinnych; uderzenia padały tam, gdzie dopatrzono się oporu pozawojskowego lub gdzie opór był zbyt zacięty. Natomiast następna fala terroru policyjnego nadeszła po przejściu linii frontu, miała już wyraźny kierunek, uderzała w przeciwników Niemiec, w polskie warstwy przywódcze i w najmniejsze załężki polskiego oporu.

Późniejsze stosowanie terrotu w GG było wyrazem nieliczenia się z prawem międzynarodowym, stanowiło najważniejsze ogniwo tamtejszego systemu okupacyjnego. Główne przejawy tego terroru to łapanki, pacyfikacja, ślepe odwety i system obozowy. Niektóre z tych przejawów przypominały praktyki systemu kolonialnego.

W centrum Europy, na ulicach wielkich miast odbywały się łapanki na ludzi jak na zwierzynę. Przemocą odrywano od rodzin, rozbijano je, wydzierano rodzicom

²⁹ Grupy 1 i 2 obejmowały przeważnie autentycznych Niemców, natomiast w grupach 3 i 4 znaleźli się Polacy wpisani pod presją.

³⁰ Do tego czasu akcja germanizacji ludności czeskiej nie przybrała szerszych rozmiarów. 235 tys. tamtejszych Niemców wzrosło w jej rezultacie o 261 tys. do końca grudnia 1940 r.

dzieci. Niewola jednostek była przejawem krańcowym systemu niewolniczego, rozciągniętego na cały kraj i ogół ludności. Był to system posiłkujący się sprawnie wszystkimi środkami, jakimi dysponuje państwo „stanu wyjątkowego” i nowoczesna organizacja takiego państwa, środkami coraz nowocześniejszymi, a w zakresie terroru i wyniszczenia coraz sprawniejszymi technicznie. Państwo zajmowało się łowieniem niewolników, państwo było ich właścicielem, wypożyczało ich swym obywatelom, pobierając za to opłatę, określało ich warunki bytu, karało, ścigało w razie ucieczki, czuwało, by nikt nie traktował ich jak ludzi. To nie były wybryki indywidualnego okrucieństwa, lecz systematyczna, beznamiętna działalność systemu, by całe społeczeństwa stawały się stadami bydła roboczego i niczym więcej, był to akt łaski na czas wojny, później czekało ich usunięcie z obszaru *Lebensraum*, jeżeli nie los Żydów.

Terror w GG jako metoda rządzenia stanowił głównie narzędzie opanowania kraju poprzez wyniszczenie niebezpiecznych czy niepożądanych grup ludności (np. akcje *Flurbereinigung*, *Aussenordentliche Befriedungsaktion*, *Aktion Reinhard*, Zamojszczyzna). Terror jako wybuch nienawiści wystąpił już we wrześniu 1939 r. i w następnych miesiącach pod pretekstem odwetu za wymaginowanych rozmiarów okrucieństwa ze strony Polaków, najszerzej na Pomorzu, gdzie miał charakter eksterminacji kół inteligencji. Podobny wybuch nienawiści na wielką skalę odnotować można w Warszawie od jesieni 1943 r. (odwety za zamachy na Niemców), wzmógł się on jeszcze w czasie powstania warszawskiego (masowe mordy ludności cywilnej szczególnie 5—12 sierpnia). K.M. Pospieszalski wspomina jeszcze o „przeszkoleniowej” funkcji terroru. Zasluguje ona na uwzględnienie tam, gdzie Polacy traktowani byli programowo jako *Untermenschen* (np. specjalne prawo karne, obozy „wychowawcze”). Sytuacja tych Polaków była szczególnie trudna, ponieważ jako *Schutzangehörige* nie mieli prawa do ochrony prawnej, wymiar sprawiedliwości włączony został tam w walkę narodowościową.

Rywalizacja o kompetencje na pewnych obszarach okupowanej Polski między aparatem sądownictwa a SS-policją prowadziła do zaostrzenia kar przez sądy. Kończy się ta rywalizacja jesienią 1943 r., kiedy ministrem sprawiedliwości został SS-Brigadeführer Thierack, który wystąpił z inicjatywą przekazywania SS i policji więźniów Żydów, Polaków, Cyganów, Rosjan i Ukraińców celem „szczególnego traktowania” (*Sonderbehandlung*).

Wyjątkowe miejsce w systemie terroru zajmują obozy hitlerowskie. III Rzesza wytworzyła cały system obozów służących realizacji wytyczonych celów: zdławieniu wszelkiego oporu, nawet potencjalnego, tak w Niemczech, jak na terytoriach zajętych, a biologicznemu wyniszczeniu ludności na wschodzie. Były wśród nich obozy natychmiastowej zagłady, przeznaczone wyłącznie dla eksterminacji, obozy koncentracyjne i zagłady zaziarem, różnorodne obozy bez komór gazowych i krematoriów, lecz również wyniszczające, do których wysyłano pod błahym pretekstem. Łącznie było w Polsce ponad 2 tys. obozów, podobozów, filii i komand.

Nie tylko wielkie obozy hitlerowskie były miejscami wyniszczenia; funkcję taką spełniała także większość pomniejszych, a obok nich również niektóre więzienia, getta, a w Rzeszy nawet niektóre obozy przyzakładowe dla robotników ze wschodu. Tym bardziej wskazana byłaby naukowa weryfikacja chaotycznej urzędowej klasyfikacji obozów stosowanej przez władze hitlerowskie.

System terroru w Protektoracie Czech i Moraw był odmienny niż w Generalnej Guberni, skierowany bardziej na działania represyjne, na zastraszenie, realizowany był skrycie. Najbardziej we znaki dał się organizacjom podziemnym, a wśród nich komunistom. Przejście do metod publicznego terroru było krótkotrwałe, ogranicza-

ło się do okresu przyjścia Heydricha do Pragi i do okresu po jego zabójstwie. Na tę odmienność złożyło się wiele przyczyn, między innymi generalna koncepcja systemu okupacyjnego. Także w okupowanej Czechosłowacji wyniszczenie obejmowało Żydów.

System gospodarczy Rzeszy stosunkowo szybko rozciągnięty został na terytoria okupowane, o ile uznano to za korzystne lub konieczne dla Rzeszy (zniesienie granicy celnej, *clearing*, adaptacja do struktury przemysłu i rolnictwa niemieckiego, przy czym szczególnie w GG wystąpiła eksploatacja zasobów bez liczenia się z potrzebami ludności. W Protektoracie i na Górnym Śląsku gospodarka musiała pracować intensywnie na potrzeby zbrojeniowe Rzeszy. Likwidacja przedsiębiorstw i zakładów małych nastąpiła na ogromną skalę — w GG zmniejszyła się liczba zakładów rzemieślniczych o $\frac{2}{3}$, a handlowych o $\frac{3}{4}$, podobnie było na ziemiach wcielonych do Rzeszy, gdzie Polaków całkowicie pozbawiono własności. W Protektoracie zamknięcie objęło 3200 zakładów przemysłowych, 8500 rzemieślniczych i 3500 handlowych. Zasługuje na uwagę system penetracji kapitału niemieckiego w gospodarkę czeską i słowacką.

Rysem specyficznym w GG było utrzymywanie się systemu podwójnej organizacji gospodarki — zreglamentowanej, wykształconej przez okupanta, i czarnorynkowej, ukształtowanej przez Polaków. Władze niemieckie musiały tolerować ten stan rzeczy, gdyż czarnego rynku w oparciu o istniejącą kontrolę życia gospodarczego zwalczyć nie było można. Poza tym przy przydziałach żywności w granicach 600 kalorii zwalczanie nielegalnego handlu przyniosłoby miastom straszliwy głód. Dlatego czarny rynek stanowił formę samoobrony społeczeństwa polskiego, pozwalającą wszakże nielicznym na robienie interesów. Czy Niemcy zdawali sobie sprawę z fikcji stwarzanych w GG? Niewątpliwie tak.

Zwróćmy jeszcze uwagę na istotną rolę w systemie okupacyjnym różnych grup nacisku. Taką grupę stanowili Niemcy sudeccy³¹, inspiratorzy przyspieszenia likwidacji autonomii czeskiej, Niemcy gdańscy, narzucający pewne rozwiązania na Pomorzu. W Słowacji szczególną pozycję zajmował przywódca blisko stu tysięcy niemieckiej, Franz Karmasin, który był członkiem rządu słowackiego³². Inną jeszcze grupą nacisku były grupy faszystowskie — w Protektoracie Vlazki i Gajdy, na Węgrzech zajętych — ruch strzałokrzyżowców. W Generalnej Guberni taką grupą próbowali stać się nacjonałści ukraińscy spod znaku bandery, lecz przeciwstawiły się temu władze okupacyjne i Berlin.

*

System okupacyjny w Polsce i w Czechosłowacji nie nosił tradycyjnych cech zarządu przejściowego. Tu miał on utrwalić nowy ład, a więc umożliwić zniszczenie ukształtowanych tworów państwowych i narodowych. Kolaboracja w Protektoracie była zjawiskiem pożądanym przejściowo, perspektywą miało być takie zniewolenie ludności, by zbędne okazało się ogniwo pośredniczące w przekazywaniu woli panów.

Im dalej sięgała ingerencja okupanta w przebudowę Europy Środkowej, tym większą rolę odgrywał aparat SS i policji. Szczególnie wystąpiło to w okupowanej Polsce, gdzie selekcja ludnościowa i terror prewencyjno-odwetowy stały się najważniejszymi instrumentami niszczenia podstaw życia narodowego. Wynikało to stąd,

³¹ Poza Henleinem czołowymi postaciami byli: Jung, Blaschke, Adolf Kasper, Fischer, Holik. Mniej liczył się z tą grupą Heidrich, silne powiązania z nią zachował K. H. Frank.

³² Staatssekretär für die Angelegenheiten der deutschen Volksgruppe in der Slowakei.

że hitleryzm niósł Polsce destruktywne cele jako ruch nacjonalityczny, od którego wystartował, jak również jako doktryna rasistowska, nie musiał zaś liczyć się z różnymi względami jak w Protektoracie.

Omówiony system okupacyjny zaprzeczał prawu do egzystencji narodowej, a także do egzystencji indywidualnej, gdy ta stawała w niezgodzie z wolą najeźdźcy. Tym samym uprawniał do walki o byt w imię prawa wyższego niż prawo zwycięzcy, niż normy prawa międzynarodowego, na które ten się powoływał w obliczu rosnącego ruchu oporu, a które wcześniej i brutalniej przez niego zostały pogwałcone.

Formy i metody zarządu okupacyjnego determinowane były przez różne czynniki. Istotną rolę odgrywał zakaz ujawnienia ostatecznych celów Rzeszy w stosunku do krajów podbitych, wpływały na nie różnice zdań wśród przywódców nazistowskich i skuteczność terroru. Podobne znaczenie miał wzgląd na rolę potencjału produkcyjnego podbitego kraju czy konieczność wzmocnienia eksploataowania go, jak również dynamika ruchu oporu. Ta ostatnia wraz z równoczesnym, niepomyślnym kształtowaniem się sytuacji wojennej Rzeszy wywarła istotny wpływ na wycofanie się Berlina z zamiaru daleko idących zmian w administracji Generalnej Guberni pod kątem ostatecznych rozwiązań powojennych. W Protektoracie zaś zabójstwo Heydricha zahamowało tempo posunięć germanizacyjnych.